

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 18 stycznia 1950 Nr 18 (124)

„Huk dział radzieckich wieścił nie tylko koniec hitlerowskiego okupanta, ale również obalenie władzy kapitalistów i obszarników“

## Uroczyste posiedzenie Stoł. Rady Narodowej w 5-tą rocznicę wyzwolenia Warszawy

UROCZYŚCIE I RADOŚNIE LUD WARSZAWY OBCHODZIŁ W DNIU 17 STYCZNIA WIELKIE SWE ŚWIĘTO — V ROCZNICĘ WYZWOLENIA STOLICY POLSKI.

Miasto w dniu tym udekorowano tysiącami flag i proporców. W Teatrze Polskim odbyło się uroczyste posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej. W świetlicach fabrycznych, domach kultury, szkołach i urzędach odbyły się akademie, na których lud Warszawy dał wyraz swym gorącym uczuciom da wyzwolicieli stolicy — Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego.

**WARSZAWA.** Na uroczyste posiedzenie stołecznej Rady Narodowej w Teatrze Polskim w 5-tą rocznicę wyzwolenia Warszawy przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych. Obecni byli również przedstawiciele ZSRR i państw demokracji ludowej z dziekanem korpusu dyplomatycznego W. Lebediewem.

Po powitaniu przybyłych przez przewodniczącego Rady Narodowej, Zaruskiego, zebrani powstaniem z miejsc i jednogłośnie oddali hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Wśród serdecznych, długotrwałych oklasków głos zabiera przedstawiciel Armii Radzieckiej gen. major Orłow, który pozdrowił zebranych w imieniu Armii Radzieckiej i stwierdził m. in. w swym przemówieniu:

„Ofensywa zimowa Armii Radzieckiej w r. 1945, która rozwinęła się na froncie długości 1.200 km. ciągnącym się od Bałtyku do Karpat, stała się najpotężniejszym ciosem zadany przez niemiecko-faszystowskiej machinie wojennej.

Pierwsza Armia Polska, współdziałając z wojskami Armii Radzieckiej, odegrała ważną rolę w wyzwoleniu stolicy swej Ojczyzny — Warszawy. Mistrzowski manewrem, połączonym z energicznym uderzeniem, pierwsza Armia Polska 17 stycznia 1945 r. o godzinie 14.35 całkowicie wyzwoliła Warszawę od niemiecko-faszystowskich okupantów“.

W wyniku ofensywy styczniowej Wojska Radzieckie wraz z obu Armiami Polskimi dotarły na przedpolia Berlina i osiągnęły główne obszary Niemiec Środkowych. W następnej operacji rozgromiły one całkowicie armię niemiecko-faszystowską i zajęły stolicę Niemiec — Berlin.

W imieniu Wojska Polskiego powitał zebranych gen. Górecki, który powiedział m. in.: „Huk dział radzieckich w pierwszych dniach styczniowych 1945 r. wieścił nie tylko bliski koniec hitlerowskiego okupanta, ale również obalenie władzy kapitalistów i obszarników w Polsce, zdobycie władzy przez lud pracujący i powstanie nowej Polski, o której marzyli najlepsi ludzie naszego narodu od pierwszych proletariatyków poprzez SDKP i L oraz KPP-ców do bohaterów bojowników Gwardii Ludowej i Armii Ludowej.“

Będziemy żywić w naszych sercach wieczną wdzięczność dla Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

Major Frenia wita zgromadzenie w imieniu I dywizji Wojska Polskiego i podkreśla, że żołnierze I dywizji dumni są, iż byli pierwszymi, którzy wraz z żołnierzami Armii Radzieckiej brali udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Głos zabiera serdecznie witany prezydent Warszawy Tołwiński, który w obszernym referacie przedstawia dotychczasowy dorobek stolicy polskiej, wyzwolonej przed 5-ciu laty dzięki odwadze i bohaterstwu Armii Radzieckiej.

„W piątą rocznicę wyzwolenia Warszawy, składając hołd poległym za naszą wolność i nasze dzisiejsze możliwości pracy twórczej życia, żołnierzom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, liczącym rzeszom szczytów bojowników o wyzwolenie społeczne i narodowe — w piątą rocznicę wyzwolenia Warszawy możemy z dumą spoglądać na przebytej drodze i zdobyte pozycje dla wielkiej twórczej pracy pokojowej“.

Po przemówieniu prezydenta Tołwińskiego zebrani uchwalili wysłanie depeš do prezydenta RP. Bolesława Bieruta oraz do Generalissimusa Józefa Stalina.

### Przyjmowanie kandydatów na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze

**WARSZAWA.** Do 15 lutego br. trwać będzie dobór kandydatów na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze spośród młodzieży, zatrudnionej w przemyśle, PGR, synów i córek małych i średniorolnych chłopów oraz aktywistów społecznych, która wykazała się specjalnymi zdolnościami i zainteresowaniem nauką. W akcji tej bierze czynny udział ZMP.

Ponad 4.000 młodzieży robotniczo-chłopskiej znajdzie miejsce na Uniwersyteckich Kursach Przygotowawczych.

### Przed Dniami Leninowskimi w Związku Radzieckim

**MOSKWA.** Cały naród radziecki przygotowuje się do złożenia hołdu pamięci Wielkiego Wodza i założyciela państwa radzieckiego Włodzimierza Lenina, w związku z bliską rocznicą Jego zgonu.

Staraniem wydawnictw literackich ukazują się w milionowych nakładach książki, poświęcone życiu i działalności Lenina. Organizacje partyjne i społeczne delegują prelegentów do zakładów przemysłowych, instytucji, klubów studenckich i domów pionierskich.

W szeroko zakrojonej kampanii kulturalnej w związku z Dniami Le-

**Generalissimus Józef Stalin**  
**Moskwa - Kreml**

Rada Narodowa m. st. Warszawy, zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w dn. 17. I. 1950 r. w piątą rocznicę wyzwolenia stolicy spod jarzma okupacji hitlerowskiej przez walczącą pod Waszym dowództwem Armię Radziecką — przesyła Wam w imieniu ludu Warszawy wyrazy głębokiej czci i serdecznej wdzięczności.

Wyzwolenie Warszawy nastąpiło dzięki bohaterstwu, poświęceniu i obficie przelanej krwi żołnierzy radzieckich, walczących o wolność radzieckiej ojczyzny, o wyzwolenie społeczne i narodowe ujarzmionych przez hitlerizm i faszyzm ludów.

Lud Warszawy wierzy głęboko, że pod Waszym kierownictwem masy pracujące świata przekreślą zbrodnicze plany podlegaczy wojennych i zbudują nową epokę, epokę sprawiedliwości, pokoju i powszechnego braterstwa ludów.

**Obywatel**  
**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**  
**Bolesław Bierut**  
**Warszawa**

Rada Narodowa Stolicy, zebrana na uroczystym posiedzeniu w piątą rocznicę wyzwolenia Warszawy przez niezwykłą Armię Radziecką i walczące u jej boku odrodzone Wojsko Polskie — przesyła Wam, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i serdecznego przywiązania.

Rada Narodowa i Zarząd Miejski m. st. Warszawy zdaje sobie sprawę z ogromu odpowiedzialności ciążyącej na nas w związku z realizacją planu 6-letniego rozbudowy Warszawy.

Przyrzekamy Wam, Obywatelu Prezydencie, że wraz z całym społeczeństwem naszego drogiego miasta uczynimy wszystko, aby Warszawa stała się godną stolicą państwa budującego socjalizm.

### Rzeszowska klasa robotnicza przeciwko bezprawiom władz francuskich

#### Załoga PKS

Załoga PKS-u zaprotestowała przeciwko prześladowaniu Polaków we Francji. Zebranie prowadził przewodniczący Rady Zakładowej towarzyszy Zaborniak. Po przemówieniu, obrazującym drastyczne „metody“ Mocha i jego policjantów, załoga PKS uchwaliła rezolucję, pod którą wszyscy obecni na zebraniu złożyli swe podpisy.

Rezolucja brzmi:

„Pracownicy Ekspozytury PKS w Rzeszowie zebrani na wiecu protestacyjnym w dniu 16. I. 1950 roku jednomyślnie, z oburzeniem potępiają prawokacyjne wystąpienia rządu francuskiego, nie dotujące dotychczas w ciągu wiekowych lat tradycyjnej przyjaźni narodów polskiego i francuskiego.

Rząd francuski w osobach Mocha, Schumana i Bidault'a narzucający narodom francuskim w ramach planu Marshalla prowadząc politykę podlegającą do wojny przeciwko krajom demokracji ludowej, z całą premedytacją rozpętał uganek przeciwko Polakom, licząc na zniszczenie Francji, a szczególnie przeciwko byłym członkom ruchu oporu, by przeleść do najbrutalniejszej akcji terrorystycznej.

Naród francuski wielokrotnie przez usta swych przywódców takich jak Thorez dał dowód, iż nie ma nic wspólnego z tą akcją, że z pełną pogardą patrzy na kłk Mocha, Bidault'a i Schumana, która ponosi odpowiedzialność za wrogie wystąpienia w stosunku do Polaków.

#### Cukrownia Przeworsk

Załoga Cukrowni zebrali się na wiecu protestacyjnym przeciw wrogiej działalności rządu francuskiego stosującego akty gwałtu i bezprawnej napaści na emigrację polską.

Po zagajeniu wiecu przez sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Tadeusza Argasińskiego, przemawiał przedstawiciel PRZZ tow. Józef Jadam.

Ta nowa prowokacja rządu fran-

cuskiego — stwierdził mówca — wobec Polaków zamieszkałych we Francji nie ma sobie równej w dziejach historii stosunków polsko-francuskich. Chociaż przyzwyczailiśmy się już do podstępnych i brutalnych metod działania władz francuskich, to jednak ostatnia masowa akcja przeciw Polakom może być jedynie porównana z hitlerowskimi wzorami. Taka jest opinia ludu Francji jak i narodu polskiego.

W odczytanej przez tow. Wiśniewskiego rezolucji, robotnicy przeworskiej cukrowni dali wyraz najwyższego oburzenia przeciwko niesłychanym gwałtom rządu francuskiego kierowanego przez Waszyngton.

Odpowiedzią Międzynarodówki zakończono wiec protestacyjny.

#### Robotnicy TOR-u

Robotnicy zakładów TOR-u, zebrani na wiecu w dniu 16 bm. protestowali przeciwko gnębieniu naszych braci we Francji, potępiając haniebną politykę terroru i gwałtu reakcji francuskiej.

W czasie wiecu stowom pogardy okazywanym przez zebranych dla przedanego reżimu Mocha towarzyszyły uczucia sympatii i solidarności dla postępowych mas Francji.

Na zakończenie wiecu, po wystąpieniu przemówienia tow. Małaka, zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

„Potępiliśmy haniebne postępowania reakcji tego rządu francuskiego, który wbrew woli i prądowi ludu francuskiego, pragnącego pokoju, przyjaźni i współpracy z narodem polskim, z naradami Związku Radzieckiego i ze wszystkimi narodami państw demokracji ludowej, przesyła i wysiedla Polaków.

Potępiliśmy brutalne aresztowania i wysiedlanie polskich działaczy społecznych i kulturalnych, niezasadne rozwiązanie organizacji polskich, gwałt i terror stosowany przez rząd pana Bidault'a i Mocha wobec Polaków we Francji.

My pracownicy T. O. R. P. P. przesyłamy w Zw. Zaw. Metalowców zdajemy sobie jasno sprawę z tego jakie są cele tej antypolskiej prowokacji.

Rząd Mocha pragnąłby przekształcić robotników polskich zamieszkałych we Francji w armię lamistraków, pragnie „usprawiedliwić“ sabotaż stosunków handlowych polsko-francuskich, stosowany na rozkaz USA. My metalowcy rzeszowscy, solidaryzujemy się z całą klasą pracującą i ludem francuskim, który wraz z bohaterką Partią Komunistyczną potępia postępowanie faszystowskich podlegaczy wojennych.

Niech żyje jedność międzynarodowego ruchu robotniczego!

Niech żyje klasa robotnicza Francji ze swym przywódcą Thorem!

Przez z faszystowskimi podlegaczami wojennymi!“

Na znak protestu, pod powyższą rezolucją wszyscy pracownicy TOR-u złożyli swe podpisy.

### Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

**WARSZAWA.** Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Warszawy, przesyła na ręce Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego pismo w którym czytamy m. in.:

#### „OBYWATELU MARSZAŁKU!“

Przeżywając z całym społeczeństwem polskim radość piątą rocznicę wyzwolenia Stolicy — Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza — reprezentujący milionową rzeszę członkowską dorosłych i młodzieży, składa na Twoje ręce, Obywatelu Marszałku, dla Ludowego Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej wywalczyło niepodległość, wyrazy gorących uczuć miłości i przywiązania.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Marszałku, że organizacja nasza będzie brała żywy udział w walce o wzmocnienie pokoju, o ugruntowanie zdobyczy socjalistycznych w Polsce Ludowej, o pogłębienie przyjaźni społeczeństwa cywilnego z żołnierzem polskim i radzieckim“

# „Wysiedlili nas ci, którzy się boją klasy robotniczej i narodu francuskiego” Przyjazd Polaków wysiedlonych z Francji

WARSZAWA. W godzinach rannych dnia 17 bm. przybyło pociągiem z Berlina do Warszawy 34 Polaków wysiedlonych ostatnio z Francji.

Na dworcu głównym w Warszawie obecni byli przy powitaniu brutalnie wysiedlonych: sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ambasador Stefan Wierbłowski, kierownik wydziału zagranicznego KC PZPR tow. Ostop Dłuski, sekretarz CKZZ — tow. Stanisław Dąbowski oraz prezydent m. st. Warszawy tow. — Stanisław Tołwiński. Licznie przybyły delegacje robotników z warszawskich zakładów pracy, które zgłaszały powracającym Polakom żywiołową owację. Kadose powitania mieszały się z okrzykami oburzenia spowodowanego opowiadaniem przybyłych o terrarze policyjnym, którego ofiarą są zamieszkał w Francji Polacy.

Witając przybyłych w imieniu polskich mas pracujących, Adam Doliński przypomniał, że ci sami ludzie, których dziełem jest wydalenie naszych rodaków, współpracują ze zdrajcami swego narodu z czasów okupacji, a także i sami zdradzają interesy ludu francuskiego. Lud francuski jednak dobrze pamięta, że Polacy zamieszkałi we Francji przelewali krew za wolność tego kraju, a później ofiarnie pracowali dla jego pomyślności i niezależności gospodarczej.

Mówca zapewnił wysiedlonych, że znajdują w ojczyźnie pracę i chleb i wspólnie z masami pracującymi Pol-

ski budować będą socjalizm w naszym kraju.

„Naród polski — powiedział tow. Adam Doliński — doskonale odróżnia reakcyjny rząd francuski od ludu francuskiego. Ta sztucznie zorganizowana nagonka na Polaków nie podderwie tradycyjnej i wykutej we wspólnej walce przyjaźni między Polską, a ludem Francji. Wiemy dobrze i wie to lud francuski, że atak na Polskę jest jednocześnie atakiem na całą francuską klasę robotniczą, na wszystkie postępowe siły Francji. Wiemy jednak równocześnie, że razem z ludem francuskim i wszystkimi narodami walczącymi o pokój pod przewodnictwem ZSRR odniesiemy ostateczne zwycięstwo nad anglosaskimi połączonymi wojskami i ich francuskimi sługusami”.

Ostatnie słowa mówcy wywołały gorącą owację zarówno wysiedlonych Polaków jak i witających ich tłumnie przedstawicieli polskiego świata pracy.

W imieniu grupy wysiedlonych podziękował za powitanie działacz organizacji pomocy ocalałym, Józef Kalita, który m. in. podkreślił, że emigranci, którzy za czasów rządów nacji musieli uciec z nocy na polniewiekie, dziś — po powrocie do kraju — otaczani są przez cały naród troskliwą opieką. „Wysiedlono nas za to — powiedział następny Kalita — że wiernie i mocno trzymaliśmy wraz z całym wychodźstwem sztandar polskości i demokracji. Wysiedlono nas za to, że wiernie służyliśmy interesom naszego wychodźstwa, wysiedlono nas za to, że nie pozwoliliśmy oderwać wychodźstwa, od bohaterkiej

francuskiej klasy robotniczej walczącej o pracę, chleb i pokój. Wysiedlono nas nie francuska klasa robotnicza, nie naród francuski, lecz ludzie, którzy nie z nim wspólnego nie mają, którzy go zdradzają i którzy go się boją. Jesteśmy mocno przekonani, że żadne Mochy nie zdołają załamać naszego wychodźstwa. Żadne Mochy nie zdołają go zepchnąć ze słusznej drogi, walki o pokój i całkowitej solidarności z klasą robotniczą Francji. Jesteśmy szczęśliwi, żeśmy wrócili i że będziemy razem z wami pracowali dla dobra naszego narodu”, — zakończył mówca wśród burzliwych oklasków.

Witając przybyłych z ramienia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. — redaktor Roman Szydłowski podkreślił, że postępowanie władz francuskich wobec brutalnie wysiedlonych dziennikarzy polskich nie ma precedensu w krajach cywilizowanych.

Z dworca wysiedleni z Francji Polacy udali się do przygotowanych dla nich kwatery.

## Niepożądani Francuzi opuszczają Polskę

WARSZAWA. W związku z dokonanymi ostatnio przez władze francuskie brutalnymi aresztowaniami i deportacją urzędników ambasady polskiej w Paryżu i konsulatów polskich oraz działaczy emigracyjnych we Francji — władze polskie zarządziły wydalenie z terytorium państwa polskiego 21 obywateli francuskich.

Wśród wydalonych z Polski Francuzów, poza 16-ma obywatelami francuskimi, których pobyt na terytorium Polski uznany został za niepożądany — znajdują się: korespondent Francuskiej Agencji Prasowej, p. Marshall, którego wydalenie jest odpowiedzialnością za aresztowanie i deportację z Francji korespondenta Polskiej Agencji Prasowej red. Bibrowskiego oraz czterech urzędników francuskiej służby zagranicznej.

## Obrady delegatów Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej

BERLIN. W Berlinie odbyła się konferencja delegatów Związku „Wolnej Młodzieży Niemieckiej” szkół wyższych i uniwersytetów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W obradach wzięło udział około 500 delegatów i liczni goście, w tej liczbie przedstawiciele rządu, rektorzy i profesorowie uniwersytetów oraz przedstawiciele organizacji społecznych i partii demokratycznych.

Członek kierownictwa socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Elsner wygłosił referat, w którym wskazał,

## Odnaczenie tow. Szymona Zachariasza orderem „Sztandar Pracy”

W związku z 50 rocznicą urodzin i 35-leciem pracy społecznej działacza robotniczego tow. Szymona Zachariasza — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu zasług, położonych w rewolucyjnym ruchu robotniczym i w pracy nad odbudową Polski Ludowej — nadał tow. Szymonowi Zachariaszowi order „Sztandar Pracy” I klasy.

Tow. Szymon Zachariasz urodził się w r. 1909 w Ostrowi Mazowieckiej. Od lat najmłodszych pracował jako robotnik fizyczny w fabryce tytoniowej w Warszawie. W grudniu 1918 r., w czasie połączenia SDKP z L z PPS-łewicą, wstąpił do KPRP. Od tam wytrwale i ofiarnie walczył w pierwszych szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego Polski.

W ciągu całej swej działalności tow. Zachariasz, który odegrał poważną rolę w kształtowaniu się świadomości klasowej i rewolucyjnej ży-

dowskiej mas robotniczych, nieugięcie demaskował ugodyńców, reformistów, nacjonalistów oraz wszelkiego rodzaju odchyleńców i zdrajców ruchu robotniczego.

Znanemu z bojowej, konsekwentnie marksistowskiej postawy tow. Zachariaszowi, KPP powierza kierownictwo odpowiedzialnych odcinków pracy partyjnej. W latach 1924 — 1925 tow. Zachariasz jest członkiem Komitetu Warszawskiego KPP. Tow. Zachariasz brał udział w szeregu zjazdów partyjnych. Na VI zjeździe wybrany został na członka KC KPP. Tow. Zachariasz, znany robotniczy Warszawa, znał aktywnie partijną Zagłębia Dobrowskiego, znał go z okresu zaciętych walk przeciwko reformowi samacynemu, jako niezłomnego działacza rewolucyjnego.

Tow. Zachariasz przesiadł siedem lat w więzieniach za działalność komunistyczną. Był więźniem obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej.

Od chwili wyzwolenia kraju tow. Zachariasz stał się dożyłką odbudowy Polski Ludowej. Na Kongresie Zjednoczeniowym wybrany został na członka Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Szczególnie zasługuje tow. Zachariasz w odbudowie życia i cywilizacji ocalałej na hitlerowskiej okupacji ludności żydowskiej w Polsce. Przewodzi on ruchowi produkcyjno-robotniczym, wierzy w zasady międzynarodowego proletariackiego waleczu z walczącymi o ostateczną przetrwanie we wszelkich jego postaciach.

Partia nasza otacza zasłużonego działacza rewolucyjnego szacunkiem i uznaniem.

## Komunikat Państwowej Komisji Planowania

Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego na rok 1949 świadczy o wielkim kroku naprzód, jaki uczyniliśmy w ostatnim roku planu 3-letniego.

Masy rozwój współzawodnicstwa pracy, coraz bogatsze jego formy, obejmowanie tym ruchem wciąż nowych gałęzi gospodarowania, a także zobowiązania produkcyjne mas robotniczych dla uczczenia święta 1-majowego, Kongresu Zawodowców, 5-tej rocznicy odzyskania niepodległości, a ostatnio 70-tej rocznicy urodzin Towarzysza Stalina przyczyniły się waleśnie do przekroczenia na najważniejszych odcinkach zadań narodowego planu gospodarczego.

Plan produkcji przemysłowej w r. 1949 wykonany został w 113%, a wartość wytwórczości przemysłu w roku ubiegłym była o 23 proc. większa niż w roku 1948, podczas gdy plan przewidywał tylko wzrost o 15 proc.

Doniosłe znaczenie dla całokształtu gospodarki narodowej ma przekroczenie planu o 11 proc. przez zakłady Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i o 3 proc. przez zakłady Ministerstwa Górniczego i Energetyki. — Zwłaszcza wykonanie planu z kilku, kilkunastu, a niekiedy z kilkudziesięcioprocentową nadwyżką w produkcji takich artykułów, jak: surowca żelazna, stal surowa, wyroby walcowane, ruda żelazna, węglarki, traktory, niektóre maszyny, materiały budowlane i nawozy sztuczne — stanowi ważny czynnik realizacji wielkich zadań planu 6-letniego.

Niewykonanie planu w niektórych dziedzinach produkcji nakłada na odpowiedzialne zakłady przemysłowe obowiązek zwiększenia wysiłków nad re-

alizacją bieżącego planu gospodarczego i rewizji dotychczasowych metod pracy.

Mimo wzrostu produkcji obrabiarek według tonażu o 29 proc. w porównaniu z rokiem 1948, plan sześciomiesięczny wykonano w tej dziedzinie tylko w 97 proc., parowozów normalotorowych w 84 proc., wagonów osobowych w 82 proc. Należy jednak pamiętać, że narodowy plan gospodarczy postawił przed tymi działami produkcji bardzo trudne zadania, a mianowicie: wzrost wytwórczości obrabiarek o 41 proc., wagonów osobowych o 34 proc. itp.

Zespół środków i pomoc Państwa

## Rok twórczych osiągnięć

Wysokie przekroczenie planu produkcji (21 proc.) przez zakłady Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego, jak również wykonanie z nadwyżką planu produkcji wielu artykułów przemysłu lekkiego, jak wszelkiego rodzaju tkaniny, wyroby dziane, skóry podszewkowe oraz obuwie — przyczyniło się do poprawy zaopatrzenia ludności w towary masowego spożycia, o czym świadczy również wzrost detalicznych obrotów handlowych w porównaniu z rokiem poprzednim o 20 proc.

Stanowi to także dowód zamożności społeczeństwa. Realne zarobki pracowników najemnych zwiększyły się w ciągu ubiegłego roku średnio o 13 proc., a reforma płac, wzrost zatrudnienia i wydajności pracy spowodowały podwyższenie o 43 proc. ogólnego funduszu płac.

Na uwagę zasługuje fakt zagęszczenia o 15.000 nowych punktów sieci uspołecznionych sklepów detalicznych, których udział w ogólnych obrotach osiągnął ponad 60 proc.

Produkcja trzech zbóż była w roku 1949 o 7 proc. wyższa niż w roku poprzednim. Przyczynił się do tego zarówno wzrost obszaru zbiorów (o 3,8 proc.), jak i większa wydajność z hektara, osiągnięta dzięki znacznemu wzrostowi w nawoju sztucznym (wzrost zależności od gatunku od 15—350 proc.).

Zespół środków i pomoc Państwa

Wykonanie z nadwyżką narodowego planu gospodarczego na rok 1949 jest ważnym etapem na drodze naszego rozwoju. Nie upajamy się jednak już osiągniętymi zwycięstwami i zgodnie z prawem gospodarki uspołecznionej maszerujemy wciąż naprzód. Rozpoczęliśmy realizację trudnych zadań planu 6-letniego, która wymaga od nas skupienia i wyłączenia wszystkich sił, wykorzystania wszelkich rozporządzalnych środków, uruchomienia wciąż jeszcze istniejących rezerw. Krytyczna ocena pracy w roku ubiegłym, wyciągnięcie z niej należytych wniosków, usunięcie braków oraz upowszechnienie i udoskonalenie pozytywnych doświadczeń — oto droga do dalszych osiągnięć gospodarczych, oto metoda uporczywej walki o wykonanie planu na rok bieżący i pozostałe lata sześciolecia.

Wykonanie z nadwyżką narodowego planu gospodarczego na rok 1949 jest ważnym etapem na drodze naszego rozwoju. Nie upajamy się jednak już osiągniętymi zwycięstwami i zgodnie z prawem gospodarki uspołecznionej maszerujemy wciąż naprzód. Rozpoczęliśmy realizację trudnych zadań planu 6-letniego, która wymaga od nas skupienia i wyłączenia wszystkich sił, wykorzystania wszelkich rozporządzalnych środków, uruchomienia wciąż jeszcze istniejących rezerw. Krytyczna ocena pracy w roku ubiegłym, wyciągnięcie z niej należytych wniosków, usunięcie braków oraz upowszechnienie i udoskonalenie pozytywnych doświadczeń — oto droga do dalszych osiągnięć gospodarczych, oto metoda uporczywej walki o wykonanie planu na rok bieżący i pozostałe lata sześciolecia.

Mimo wzrostu nakładów inwestycyjnych o 64 proc., plan inwestycyjny nie został wykonany w całości przede wszystkim z powodu opóźnienia w zakresie dokumentacji technicznej. Tam, gdzie sprawa dokumentacji technicznej, stoi najlepiej, tzn. w komunikacji, uzyskano najwyższy stopień wykonania planu inwestycyjnego.

Wykonanie z nadwyżką narodowego planu gospodarczego na rok 1949 jest ważnym etapem na drodze naszego rozwoju. Nie upajamy się jednak już osiągniętymi zwycięstwami i zgodnie z prawem gospodarki uspołecznionej maszerujemy wciąż naprzód. Rozpoczęliśmy realizację trudnych zadań planu 6-letniego, która wymaga od nas skupienia i wyłączenia wszystkich sił, wykorzystania wszelkich rozporządzalnych środków, uruchomienia wciąż jeszcze istniejących rezerw. Krytyczna ocena pracy w roku ubiegłym, wyciągnięcie z niej należytych wniosków, usunięcie braków oraz upowszechnienie i udoskonalenie pozytywnych doświadczeń — oto droga do dalszych osiągnięć gospodarczych, oto metoda uporczywej walki o wykonanie planu na rok bieżący i pozostałe lata sześciolecia.

Wykonanie z nadwyżką narodowego planu gospodarczego na rok 1949 jest ważnym etapem na drodze naszego rozwoju. Nie upajamy się jednak już osiągniętymi zwycięstwami i zgodnie z prawem gospodarki uspołecznionej maszerujemy wciąż naprzód. Rozpoczęliśmy realizację trudnych zadań planu 6-letniego, która wymaga od nas skupienia i wyłączenia wszystkich sił, wykorzystania wszelkich rozporządzalnych środków, uruchomienia wciąż jeszcze istniejących rezerw. Krytyczna ocena pracy w roku ubiegłym, wyciągnięcie z niej należytych wniosków, usunięcie braków oraz upowszechnienie i udoskonalenie pozytywnych doświadczeń — oto droga do dalszych osiągnięć gospodarczych, oto metoda uporczywej walki o wykonanie planu na rok bieżący i pozostałe lata sześciolecia.

Wykonanie z nadwyżką narodowego planu gospodarczego na rok 1949 jest ważnym etapem na drodze naszego rozwoju. Nie upajamy się jednak już osiągniętymi zwycięstwami i zgodnie z prawem gospodarki uspołecznionej maszerujemy wciąż naprzód. Rozpoczęliśmy realizację trudnych zadań planu 6-letniego, która wymaga od nas skupienia i wyłączenia wszystkich sił, wykorzystania wszelkich rozporządzalnych środków, uruchomienia wciąż jeszcze istniejących rezerw. Krytyczna ocena pracy w roku ubiegłym, wyciągnięcie z niej należytych wniosków, usunięcie braków oraz upowszechnienie i udoskonalenie pozytywnych doświadczeń — oto droga do dalszych osiągnięć gospodarczych, oto metoda uporczywej walki o wykonanie planu na rok bieżący i pozostałe lata sześciolecia.



## Dobrana dwójka

Dwaj „mężowie stanu” znajdują coraz większe uznanie w amerykańskiej polityce zagranicznej: Tito i Franco. Wprawdzie Tito, wskutek swoich niepowodzeń szpiegowskich stracił wiele w oczach bankierów USA i przy pomocy monarchistów jugosłowiańskich próbuje odzyskać łaskę, jednak amerykański wywiad w dalszym ciągu darzy zaufaniem swojego wychowanka.

Drugim dobrze widzianym panem w tym dobranym towarzystwie jest serdeczny przyjaciel Hitlera i Mussoliniego, jedyny „prawdziwy” fa-



szysta (nie licząc całej plejady fałszywost, którzy się na razie do tego „zaszczytnego” tytułu nie chcą przyznać), opiekun i obrońca zaradców i kollaborantów wszystkich maści — generał Franco.

Organ falangi „Arriba” z wielką sympatią wyraża się o Amerykanach, podkreślając, że „słuszną dumą, że rząd USA interesuje się coraz bardziej w sensie pozytywnym Hiszpania i należy liczyć na rychłe nawiazanie stosunków dyplomatycznych. Zresztą po sześciomiesięcznym skandalicznym wystąpieniu delegatów państwowo-amerykańskich w ONZ, którzy inspirowani przez USA domagali się „uznania” faszystowskiej Hiszpanii, nie byłoby w tych dyplomatycznych poczynaniach Stanów Zjednoczonych nic dziwnego.

Tak więc krwawy kat Franco rośnie w cenie. Kurtuazyjne wizyty amerykańskich generałów i admirałów, pożyczki banków USA i coraz cieplejszy ton prasy świadczą wymownie o nagim wzroście sympatii do faszystowskiego bandyty. Widocznie metody gen. Franco imponują amerykańskiemu politykom, pomijając już fakt, iż są one źródłem natchnień min. Mocha, Selby i innych ministrów zachodnio-europejskich.

Równocześnie prasa hiszpańska coraz bardziej rozkłada się nad Tito. Niektóre artykuły pism faszystowskich (jak np. „ABC”, czy wspomniana już „Arriba”) przybierają ton wyznań miłosnych, a osławione radio Madryt zachłystuje się wyrazami sympatii i podziwu dla renegata Tito.

Nie jest to prawdopodobnie zbyt wygodne dla pozującego na „komunistę” zdrajcy Tito ta fala entuzjastycznych wypowiedzi faszystów — wymowa faktów jest jednak całkowicie oczywista.

Na scenie międzynarodowej rozlega się rzewny duet „Kogo nasza „siła obchodzi” w wykonaniu Franco i Tito. A wujaszek Sam kiwa dobrnie głową, patrząc z rozrzedzeniem na swoich pupilków.

TAF.

## Konferencja w obronie pokoju na Cejlonie

LONDYN. W Colombo nastąpiło otwarcie ogólnokrajowej konferencji w obronie pokoju, zwołanej z inicjatywy Komunistycznej Partii Cejlonu. Na konferencji obecnych jest 2 tys. delegatów. Uczestnicy konferencji wystosowali apel do całej ludności Cejlonu, w którym wzywają ją do stworzenia jednolitego frontu walki z imperializmem.

J. F. Ch.



STYCZEŃ

18

Środa

DYZURY APTEK:

Dyżur nocny: Apteka pod Głową -- ul. Ja-  
łoboskiego 1

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzisko 9  
tel. 10-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10, tel.  
68.

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod Ornatowicami, ul.  
Mickiewicza

Pogotowie Ratunkowe: ul. Piotra Skargi 12,  
tel. 3 00

Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 415.

KROSNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wołynkiewicza --  
Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4,  
tel. 141.

Wystawa przemysłowa woj. rzeszowskiego i  
wystawa książki w siedzibie ORZZ w Rze-  
szowie przy ul. Tannenbauma 7 -- otwar-  
te codziennie od godz. 16-tej. Wstęp wolny



Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej: „Za-  
pora” kom. w 3 aktach J. T. Dybowskiego--  
początek o godz. 19-tej.



RZESZÓW -- Apollo: Harry Smith odkrywa  
Amerykę (nowa wersja)

PRZEMYSŁ -- Bałtyk: Oddział Z -- 8

PRZEMYSŁ -- Olympia: Aleksander Mastro-  
row.

DEBICA -- Uciecha: Powrót do domu

GORLICE -- Wiarno: Maskarada

JAROSŁAW -- Gdynia: Święto 30 I, Rewolu-  
cji

LANCUT -- Złota: Żelazny dziadek

NISSKO -- Sen: Szwec Mateusz

PRZEMYSŁ -- Bałtyk: Trójka trefi

STALOWA WOLA -- Stał: Czwarty peryskop

TARNOBREZG -- Włsa: Włsa na pograniczu

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 19 b. m.

GORZYCE (Tarnobrzeg) -- Młoda Gwardia  
(seria 1)

SWILCZA (Rzeszów) -- Spotkanie nad Łabą

HACŁAWÓWKA (Rzeszów) -- Sąd honorowy

JASŁO -- Dwaj panowie

KZEMIEŃ (Mielec) -- Złoty róg

DOMARADZ (Brzozów) -- Odpowiedź, szeroka  
droga

LUŻNA (Gorlice) -- Guramiszewi

BUKOWSKO (Sanok) -- Czapaiew

WIAZOWNICA (Jarosław) -- Życie dla nauki

ROZTOKI (Jasło) -- Arinka

DOJANÓW (Nisko) -- Za wami pójdą inni

RADIO

8,15 Wszelchnia Radiowa, 12,30 Koncert  
dla młodzieży szkolnej: „W 5-tą rocznicę wy-  
zwolenia Polski”, 13,35 Aud. szkoła dla kla-  
s. X, XI, 14,15 Sonata A-dur J. Brahmsa na  
skrzypce i fortepian, 14,35 Notatnik muzycz-  
ny, 14,55 Utwory biolontelowe, 15,15 Pieśń  
komp. rosyjskich, 15,30 Aud. dla świetlic  
dziecięcych, 16,20 Dziennik krakowski, 16,4  
„O Wojciechu Skarozymku i jego medalu”,  
Koncert rozrywkowy, 18,15 Zagadki muzyczne  
18,40 Wszelchnia radiowa, 19,00 Aud. dla ws-  
t. 19,15 Koncert Krakowskiej Orkiestry  
i Chóru P. R. pod dyr. J. Gerta, 21,00 Prę-  
uroczystości w rocznicę śmierci Fryderyka  
Chopina w Ambasadzie Polskiej w Waszyng-  
tonie, 21,30 Nowela dziewczynka, 22,00 Śpiewa  
Beniamino Gigli -- pisy, 22,20 Koncert roz-  
rywkowy.

# Rzeszów w piątą rocznicę oswobodzenia Warszawy

Z okazji 5-tej rocznicy oswobodze-  
nia Warszawy, w sali Państw. Teatru  
Ziemi Rzeszowskiej odbyło się nad-  
zwyczajne, plenarne zebranie Wojewódzkiej  
Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej

Nad oświetlone udekorowaną sceną  
widnieje wielki transparent z napisem  
„Niech żyje niezwykła Armia Radziecka --  
wyzwolicielka Polski -- Armia Wolności i Pokoju”.

Już na długo przed rozpoczęciem  
zebrania, sala teatru do ostatniego  
miejsca zapełniła się przedstawicielami  
Rad Terenowych, reprezentują-  
cych całą rzeszowską klasę robotni-  
czą.

Zebranie zagała przewodzący  
Woj. Rady Narodowej ob. Rogalski,  
podkreślając, że oswobodzenie Sto-  
licy, dokonane przez Armię Radziecką,  
zapoczątkowało nową erę w życiu te-  
go miasta -- erę Warszawy ludu pol-  
skiego, Warszawy socjalistycznej, któ-  
ra w imię pokoju buduje nowe życie.  
Wyrażamy nasze radosne uczucia i  
naszą wdzięczność zwycięskiej Armii  
Czerwonej za wyzwolenie naszego  
kraju i naszej Stolicy.

Sojusz naszych narodów unicestwi  
niecne knowania podżegaczy wojen-  
nych -- kończy ob. Rogalski wśród  
entuzjastycznych oklasków.

Po zagajeniu powołane zostały pre-  
zydium, w którym zasiadli przedsta-  
wicieli Prezydów wszystkich repre-  
zentowanych Rad z I sekr. KW PZPR  
tow. Ptasńskim na czele.

Referat o oswobodzeniu Warszawy  
wygłosił wojewoda tow. Mirek, któ-  
ry nakreślił niezłomną postawę war-  
szawskiej klasy robotniczej podczas  
okupacji. Kolejny mówca przedsta-  
wił działania wojenne zwycięskiego  
szlaku Armii Radzieckiej, kierowane-  
go genialną strategią Generalissimusa  
Stalina, opisując szczegółowo postę-  
pienia frontu, który na przestrzeni  
1200 km związał 85 procent zbrojnej  
sily hitlerowskiej.

„Nigdy nie zapomnimy -- mówi to-  
warzysz Mirek wśród skupionej ciszy  
na sali -- jak olbrzymie ofiary ponie-  
sły narody Związku Radzieckiego dla  
oswobodzenia Warszawy i naszego  
kraju. Nigdy nie zapomnimy, że setki  
tysięcy istniejących żołnierzy radzieckich od-  
dało swe życie, byśmy żyli wolni i

szczęśliwi. Ich krew przelana za na-  
sze wyzwolenie niech będzie tym trwa-  
łym ogniem, łączącym nasze dwa  
narody w ich wielkim, zwycięskim  
wysiłku o ugruntowanie pokoju.

Armia radziecka -- armia robotni-  
ków i chłopów pierwszego na świe-  
cie Państwa Socjalistycznego, wy-  
chowana w duchu internacjonalizmu,  
kierowana geniuszem Stalina będzie  
zawsze dla nas symbolem najwznoś-  
lejszego bohaterstwa”.

Mówca kończy okrzykami na cześć  
Tow. Stalina, prezydenta Towarzystwa  
Bieruta, niezwykłej Armii Ra-  
dzieckiej, sojuszu odrodzonego Wo-  
jska Polskiego z Armią Radziecką. --  
Okrzyki te podejmuje entuzjastycznie  
cała sala, wolając wraz z mówcą: --  
Niech żyje bohaterska robotnicza  
Warszawa i jej wierny syn Marszałek  
Konstanty Rokossowski.

Po referacie przewodniczący WRN  
ob. Rogalski odczytuje projekt rezolu-  
cji, którą zebrani przyjmują przez ak-  
klamację.

### REZOLUCJA

„Zebrani w sali Państwowego  
Teatru, przedstawiciele Wojewódz-  
kiej i Miejskiej i Powiatowej Rady  
Narodowej, jako przedstawiciele  
klasy robotniczej miast i wsi ca-  
łego województwa rzeszowskiego,  
wyrażamy naszą gorącą wdzięcz-  
ność zwycięskiej Armii Radzieckiej,  
która pięć lat temu w dniu  
17 stycznia oswobodziła naszą  
ukochaną stolicę -- Warszawę z hi-  
tlerowskiej niewoli. Zwycięski  
szlak tej Armii, szlak wiekopom-  
nych zwycięstw, szlak na którym  
przy boku żołnierza radzieckiego  
walczył żołnierz odrodzonego Wo-  
jska Polskiego, przebiegał historię  
naszego narodu, pozwolił na wpro-  
wadzenie rewolucyjnych reform,  
które powiodą Polskę Ludową do  
socjalizmu.

Zebrani na Plenarnym Posiedzeniu  
Rad Terenow. w Rzeszowie w dniu tej  
radosnej rocznicy, łączymy się z  
wszystkimi miastami i wsiami kra-  
ju, którego myśl bieżąca ku soju-  
szowi Armii Radzieckiej -- wy-  
zwolicielce, dzięki której nasza  
Stolica na nowo powstała z gru-  
zów i która, przy olbrzymiej po-

## Osiągnięcia Państwowego Ośrodka Maszynowego w Przemysłu

W sierpniu ub. r. w dawnych war-  
sztatach Technicznej Obsługi Rol-  
nictwa w Przemysłu został zorgan-  
zowany Państwowy Ośrodek Ma-

traktorami Ursus, 5 traktorami Ze-  
tor, oraz potrzebną ilością pługów --  
dwa- i trzechkibowymi, walców Cam-  
bella, kółczek, siewników i mło-  
carni.

Warsztaty remontowe POM-a w cią-  
gu ostatnich 4 miesięcy 1949 r. wyko-  
nały remonty średnie i grantowe  
traktorów własnych, Spółdzielni, O-  
środków Maszynowych oraz Państwo-  
wych Gospodarstw Rolnych w 150  
proc.

W styczniu rb. przystąpiły one do  
przebiegu technicznego wszystkich  
traktorów i maszyn rolniczych oraz  
ich zabezpieczenia na okres zimowy.

W okresie zimowym POM zapla-  
nował wyremontować 42 traktorów  
Państwowych Majątków Rolnych o-  
raz wiele maszyn Spółdzielczych O-  
środków Maszynowych.



Tow. Julian Kawiak tokarz  
POM w Przemysłu

zynowy. Ośrodek ten w zeszłoro-  
cznej jesiennej kampanii siewnej ob-  
sługiwał swymi maszynami Państwo-  
we Gospodarstwa Rolne oraz malo-  
średniorolnych chłopów.

W akcji likwidacji odlogów w po-  
wrocie przemyskim w gminach Bir-  
cza, Krzywca i Wiazownica, jesie-  
nią ub. r. POM zabrał ok. 1.200 ha  
oraz wymościł na terenie tych gmin  
ok. 335 ton zboża.

Państwowy Ośrodek Maszynowy  
w Przemysłu obecnie dysponuje 15

### SPROSTOWANIE

W dniu wczorajszym tj. dnia 17 stycznia  
ub. r. w Nr 17 (123) naszego pisma umieszczono  
nutyłny podpis pod fotografią na stronie 5-tej.  
Fotografia bowiem przedstawia budynecz spła-  
tła powszechnego, a nie jak błędnie podano  
Państwowego Liceum Pedagogicznego w  
Rzeszowie.



Tow. Bolesław Jedliczka spawacz  
POM w Przemysłu

W ramach łączności miasta ze  
wsią ekipa robotnicza POM w ostat-  
nich miesiącach zorganizowała 15  
wyjazdów ekip do gromad Stubna,  
Medyki, Poździacza, Nakła i Torek  
Jae.



Duża ilość różnych kursów języka rosyj-  
skiego oraz powiększająca się coraz więcej  
liczba pragnących uczyć się języka rosyjskie-  
go, stwarza konieczność wyszkolenia kadry  
nauczycielskiej. Brak ich odczuwa bardzo nasze  
województwo. Jakkolwiek duża jest ilość o-  
sob wladających dobrze językiem rosyjskim,  
to jednak praca zawodowa nie pozwala im  
na udzielanie lekcji.

W trosce o odpowiednie kadry nauczyciel-  
stwa rosyjskiego i stworzenia jaknajszerszej  
sieci kursów obejmujących zarówno mło-  
dzież jak i robotników, Komitet Wojewódzki  
w Rzeszowie, łącząc z Kuratorium trybunę  
kandydatów znających język rosyjski na 6-cie  
miesięczne kursy języka rosyjskiego. Tu po-  
trzebni są oni swoją znajomością języka rosyj-  
skiego. Po ukończeniu kursu towarzysze zo-  
stają zaangażowani do pracy nauczycielskiej.

W tych dniach odbyło się w Kuratorium  
zakończenie egzaminu wstępnego dla kandy-  
datów na 6-cio miesięczny kurs.

Komisja egzaminacyjna pod przewodni-  
ctwem mgr. Parnowskiego -- wizytatora Mi-  
nisterstwa Oświaty dokonała oceny znaj-  
omości języka rosyjskiego przez kandydatów.  
W wyniku przeprowadzonych egzaminów 88  
kandydatów skierowanych zostanie na 6-cio  
miesięczny kurs.

## Zabezpieczenie maszyn w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w  
ramach akcji zabezpieczającej ma-  
szyny i narzędzia rolnicze na okres  
zimowy, stanęły na wysokości zada-  
nia i wszystkie maszyny Ośrodków  
zostały należycie zakonserwowane i  
zabezpieczone przed śniegiem.

Maszyny na okres zimowy umiesz-  
czono w wyremontowanych pomieszc-  
zeniach, które przygotowane w ra-  
mach planu inwestycyjnego rozbu-  
dowy ośrodków maszynowych.

W miesiącach zimowych przystą-  
piono do generalnego remontu ma-  
szyn i narzędzi rolniczych w Spół-  
dzielczych Ośrodkach Maszynowych.  
Remonty przeprowadzają warsztaty  
Technicznej Obsługi Rolnictwa, Spół-  
dzielni Pracy, warsztaty własne  
SOM-ów oraz ekipy ruchu łączności.

Maszyny remontowane są sukce-  
sywnie i najwcześniej naprawione  
zostaną te, które będą potrzebne do  
wiosennej akcji siewnej.

## Znaczki Dni Przeciwgruźliczych -nowość dla filatelistów

Główny Komitet Przeciwgruźliczy  
wydał specjalne znaczki na Dni Prze-  
ciwgruźlicze. Znaczki te w czterech  
kolorach w cenie po 25, 10 i 5 złotych  
stanowiące prawdziwą atrakcję dla  
filatelistów, są do nabycia w Okrę-  
gu PCK w Rzeszowie przy ulicy So-  
bieskiego 14.

## Z Komisji Kulturalno-Oświatowej przy MRN

# Szkoły Rzeszowa zaopatrzone w pomoce naukowe

W Zarządzie Miejskim w Rzeszowie  
odbyło się posiedzenie Komisji  
Kulturalno - Oświatowej przy MRN,  
poświęcone przede wszystkim rozpa-  
trzeniu bieżących potrzeb szkół pu-  
blicznych z terenu miasta.

Jako pierwszą omówiono sprawę  
etatu na pomoc biurową dla Publicz-  
nej Szkoły Zawodowej przy ul. Lwov-  
skiej.

Wiele uwagi poświęcono również  
zaopatrzeniu szkół w pomoce nauko-  
we. Jak wynikało z odczytania od-  
nośnych sum, w budżecie w roku bie-  
żącym w pełni uwzględniono zapo-  
trzebowania poszczególnych kiero-  
wnictw szkół, również poważne kre-  
dyty przewidziano na remont  
i odbudowę siedzib zakładów szkol-  
nych.

Poważniejszą dyskusję wywo-  
łała sprawa 60 tys. zł nagród przy-  
znanych przez Zarząd Miejski dla naj-  
uboższych a najpilniejszych uczniów.  
Z. M. skierował bowiem do kiero-  
wnictw szkół instrukcję o wytypowa-  
nie kandydatów do nagród. Poza  
tym ZM polecił wytypować tak wie-  
lu dobrych uczniów, że nagroda ta u-  
legnie zbytniemu rozdrobieniu.

Jak wykazała narada, radiofonia-  
cja szkół w Rzeszowie postępuje szyb-  
ko naprzód; kosztem około 55 tys. zł

zradiofonizowana zostanie obecnie  
szkoła im. Kościuszki. -- Ten projekt  
Zarządu Miejskiego spotkał się z peł-  
ną aprobatą członków Komisji, gdyż  
szkoła obejmuje przede wszystkim  
dzieci świata pracy, a wśród nich bar-  
dzo wiele sierot.

Również i aktualne potrzeby szko-  
ły specjalnej były tematem dyskusji.  
Zakład ten, ze względu na swój spe-  
cyficzny charakter, szczególnie wyma-  
ga troskliwej opieki. Stwierdzić mo-  
żna, że w tym kierunku Komisja Kul-  
turalno - Oświatowa wykazuje wiele  
starania. Dowodem może być zainte-  
resowanie się sprawą uczeni, która  
nie uczęszczała regularnie do szkoły,  
gdyż rodzice używają ją do wszelkich  
prac domowych.

O pomoc w tej sprawie kierownic-  
ka szkoły odniosła się do Komisji.  
Komisja zaś delegowała na miejsce  
swoich przedstawicieli, by zbadałi  
warunki domowe, w jakich dziećci  
żyje i zabezpieczyli mu możliwość zo-  
dobycia podstawowych wydatków.

W ub. sobotę w Zarządzie Mie-  
jskim przy udziale przewodniczącej  
Komisji Kulturalno - Oświatowej od-  
była się konferencja wszystkich  
kierowników szkół z terenu miasta,  
poświęconą omówieniu realizacji sa-  
morządu na cele szkół w roku bie-  
żącym.

**Przemyśl**

**Na drodze do upowszechnienia kultury**

W miarę realizacji planów gospodarczych wysiłki nasze zmierzają nie tylko w kierunku usuwania zacofania gospodarczego naszego kraju, ale także podniesienia kulturalnego, na którym to odcinku byliśmy szczególnie upośledzeni.

Reżym sanacyjny wcale nie troszczył się o rozwój życia kulturalnego i umysłowego szerokich mas ludowych, przeciwnie, robił wszystko, by utrzymać te masy w ciemności i zacofaniu.

Wracz przeciwne założenia ma Rząd Polski Ludowej, który ugruntowuje swoją władzę na świadomości i aktywności wszystkich ludzi pracy. Nic dziwnego, że hasłem naszego życia stało się dziś upowszechnienie kultury, dźwignięcie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy. Osiągamy to przede wszystkim przez wszechstronny rozwój oświaty i czytelnictwa, przez organizowanie coraz to nowych bibliotek, kół samokształceniowych i świetlic.

Przemyska Biblioteka Powiatowa dobrze spełnia swoje zadania. Już 22 stycznia b. r. nastąpi otwarcie 11-tu nowych bibliotek w gminach pow. przemyskiego, co da w sumie 15 bibliotek. Dzięki temu wszystkie gmi-

ny pow. przemyskiego posiadać będą własne biblioteki po 500 tomów każda, wartości ok. 150 tys. zł.

Ponadto zorganizowanych przez Powiatową Bibliotekę 70 punktów wymiennych w gromadach pow. przemyskiego stanowi już dzisiaj dosyć gęstą sieć punktów bibliotecznych.

W toku realizacji planu 6-letniego nastąpi wydatne podniesienie kultury i oświaty na wsi przez rozbudowę sieci bibliotek i świetlic, przez stworzenie sieci teatrów objazdowych, do cierających do świetlic robotniczych i chłopskich.

W zrozumieniu tych zadań, władze pow. przemyskiego nie szczędzą wysiłków, by stworzyć odpowiednie warunki dla upowszechnienia kultury w ich terenie.

W powiecie przemyskim istnieje obecnie 53 świetlice, w których liczą „kół czytelniczych” organizowanych przez Inspektorat Szkolny, Samopomoc Chłopską i organizacje młodzieżowe wzrosła z liczby 5 do 16. Ważnym momentem pracy „kół czytelniczych” jest to, że ściągają one do siebie prawie wszystkie byłych uczestników kursów dla analfabetów, dzięki czemu mają oni możliwość dalszej kontynuacji nauki i pogłębiania swej wiedzy.



**Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Przemyślu**

Sport lekkoatletyczny zaczyna nabierać w województwie rzeszowskim rozmachu. Ostatni sezon letni 1949 roku był dowodem, że rzeszowski OZLA wziął się poważnie do pracy, przyczyniając się w dużym stopniu do umasowienia tej galezi wychowania fizycznego na naszym terenie.

Ostatnio mieliśmy doskonały przegląd naszych zawodników na międzyokręgowych zawodach lekkoatletycznych w Jarosławiu, gdzie odbył się mecz Polska Północna — Polska Południowa.

Fakt posiadania w Przemyślu wspólnie hali sportowej, daje nam możliwość nie tylko organizowania poważnych imprez lekkoatletycznych, ale i oglądania asów Polski.

Lutowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski zapowiadają się bardzo ciekawie, a konkurencja będzie dość silna. Spodziewamy się, że i poziom zawodów będzie wysoki.

wzwyż, o tyczce, trójskok z miejsca i z rozbiegu oraz pchnięcie kulą.

Dla kobiet: biegi na 50, 500 m i 50 m ppl. oraz sztafety 4 x 50 m i 10 x 50 m, skoki: w dal i wzwyż oraz pchnięcie kulą.

W sobotę i niedzielę przed południem rozegrane zostaną eliminacje w poszczególnych konkurencjach, popołudniu zaś odbędą się finały.

W punktacji oprócz klubów i okręgowych będą klasyfikowane również zrzeszenia. Punktacja obejmie sześciu najlepszych zawodników w każdej konkurencji, przy czym za pierwsze miejsce będzie przyznawane 13 pkt., za II — 8, III — 5, za IV — 3 itd.

Organizatorem powyższych mistrzostw jest Rzeszowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który przyjmuje również zgłoszenia, do 11 lutego.

**Zakończenie indywidualnych mistrzostw szachowych w Krośnie**

W tych dniach zakończono, trwające od trzech miesięcy, rozgrywki finałowe turnieju szachowego o indywidualne mistrzostwo Krośna na rok 1949/50. Z 46 zawodników Włókniarza, Związku, Unii, Ubezpieczalni Społ. i grona prof. 11-latków męskiej, do finału doszło 23 szachistów.

Mistrzem szachowym miasta Krośna został zawodnik „Włókniarza” Szarowski, który w finale zdobył 16 punktów. Na drugim miejscu znalazł się również członek „Włókniarza” Słowik — 15,5 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Kamiński (Włókniarz) 15 pkt., Kopytca (Związkowiec) 13,5 pkt., Piróg (Włókniarz) 13 p.

Oprócz licznego udziału w turnieju, dodatnim objawem była doskonała organizacja rozgrywek przez sekcję szachową ZKS „Włókniarz” pod kierownictwem ob. Piroga.

W dniu 22 bm. odbędą się w Krośnie zawody szachowe z zespołem K. S. Rymanów.

Tegoroczne zimowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce odbędą się w dniach 18 i 19 lutego br. w Przemyślu w hali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej. Program zawodów przewiduje:

Dla mężczyzn: biegi na 50 m, 800 m, 3.000 m, 80, ppl. oraz sztafety 4 x 50 m, 3 x 800 m. (dla klubów) i 10 x 50 m (dla zrzeszeń), skoki: w dal,

**Rudenko (ZSSR) prowadzi w szachowych mistrzostwach świata**

W dalszym ciągu szachowych mistrzostw świata w konkurencji kobiet rozegrano przedostatnią XIV rundę turnieju.

Prowadząca obecnie w mistrzostwach szachowych radziecka Rudenko wygrała z reprezentantką Polski — Hermanową przez podanie się Polki w 37 ruchu. W dalszych partiach Bielowa (ZSSR) wygrała z Gresser (USA), Heemskerck (Holandia) z Larsen (Dania), a Mora (Kuba) już w 19 ruchu zwyciężyła Gruszkową-Bielską (CSR). Remisowo zakończyła się partia Keller (Niem. Rep. Demokr.) — Langosz (Węgry). Trzy partie odłożono.

**Mielec**

**Dawno oczekiwany remont kina „Odra”**

Od dłuższego już czasu jedną z bolączek Mielca był zniszczony budynek, w którym mieściła się sala kinowa. Oczy widza raziły nie tylko odrapane i brudne ściany, ale również zdawało się, że w okresach słoty, niektórym widzom sączył się na głowy przeciekający przez sufit deszcz.

Dla zaradzenia złu Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” przystępuje obecnie, celem zlikwidowania tych niedomagań, do wyremontowania sali kinowej. Równocześnie miejscowy Zarząd Miejski wyremontuje pierwsze piętro i dach budynku.

PP „Film Polski” przeznaczył na ten cel 2 mil 600 tys. zł. Dzięki tej sumie zostanie przeniesiona kabina operacyjna z pierwszego piętra na parter, celem usprawnienia warunków technicznych: zrobiona amfiteatral-

na podłoga — wymalowane ściany i przeprowadzono szereg pomniejszych inowacji, mających na celu wygodę publiczności.

Remont kina „Odra” w Mielcu posiada duże znaczenie, ze względu na fakt, że jest to jedyna w Mielcu sala, w której może koncentrować się i rozwijać życie kulturalne. Na razie jednak publiczność miejscowa musi zadowolnić się jedynie organizowanymi w tej sali seansami kinowymi.

Poruszając sprawę remontu kina, należy nadmienić, że w lutym ub. r. otrzymano ono nowe aparaty projekcyjne krajowej produkcji, w miejsce jednak publiczność miejscowa musi zadowolnić się jedynie organizowanymi w tej sali seansami kinowymi.



(38)

— Nad wszystkimi litować się nie możemy, Strogow. Nie starczy dla wszystkich tej ilości. Nasza rzecz — zwyczajnie: wypełniłem służbę? — to dawaj zapłatę.

Matwiejowi dosłownie krew zastępną w żyłach, gdy pomyślał, co mogło się zdarzyć, gdyby wygadał się przed Sidorkinem o swoich zamiarach.

Poszukiwania Sokołowskiego również pozostawały bez rezultatu.

Kiedyś Matwiej ponownie zobaczył na ulicy kobietę o niebieskich oczach. Podobnie, jak przy poprzednich z nią spotkaniach, poczuł wzruszenie. Ale tym razem zdecydował stanowczo, że ją zatrzyma. Gdy znalazł się już tylko o dziesięć kroków, skreśliła nieoczekiwanie za siebie. Matwiej pobiegł za nią, przytrzymując w ręku futerał z rewolwerem. Do miasta przybył właśnie jakiś słynny śpiewak i w bocznej uliczce przed teatrem było pełno ludzi. Rozpychając się bez ceremonii, Matwiej w ciągu kilku sekund ominął portal teatru i wskoczył na ławkę, stojącą przy drzwiach budynku. Kobieta o niebieskich oczach stała koło dorożkarzy, i, jak wydało się Matwiejowi, szukała kogoś oczyma, stanąwszy na palcach. W następnej chwili wskoczyła, przestraszona, do sanek. Dorożkarz szarpnął za lejce, krzyknął na konia i lekkie sanki pomknęły ulicą, poskrzypując płozami.

Stało się dla Matwieja rzeczą jasną, że kobieta unika go. Gorycz niesłusznego podej-

zenia odezwała się w jego sercu ostrym bólem. Wróciwszy do domu, Matwiej położył się na łóżku i tarzał się w pościeli aż do późnego wieczora.

Kapka, zajrzawszy do Matwieja wieczorem, popatrzyła na niego z uwagą.

— Chory jesteś, Strogow — mówiła doń zawsze po nazwisku. — Wyglądasz okropnie. Matwiej nie poruszył się.

— Nie, Kapitolino, zdrow jestem. Żle mi jest po prostu — powiedział, a w duchu pomyślał: „Czy by jej nie opowiedzieć o wszystkim? A nuż mi doradzi coś rozsądnego. Baby mają rozum obrotny...”

— Miałas w życiu przyjaciół, Kapitolino? — spytał Matwiej.

— Zależy jakich, Strogow.

— Prawdziwych. Takich, coby dla ciebie nie pożałowali życia.

— Takich nie miałam.

— Szkoda.

— Pewno, że szkoda, ale to nie moja wina.

— No, a gdybyś miała prawdziwych przyjaciół, a jednemu z nich przytrafiłoby się nieszczęście, to co byś zrobiła?

Patrzył na nią i rozumiała, że nie było to pytanie przypadkowe i że ukrywa się za nim to, co go nęka.

— Dziwne pytanie! Nie ma po co pytać o to. Pomógłbym temu przyjacielowi za wszelką cenę.

Wstała, podeszła doń i powiedziała:

— Strogow, o co ci chodzi, że mnie tak wypytujesz? Widzę, że chcesz coś powiedzieć i nie możesz się zdecydować. Więc bądźmy przyjaciółmi! Możesz mi powierzyć swoją tajemnicę, tak, jak ja ci powierzyłam swoją.

— W takim razie słuchaj, Kapitolino. Mam tu w więzieniu przyjaciela, w baraku politycznych. Jest chory, nie ma ciepłego ubrania, pewno zaarrestowano go w lecie. Siedzi w seperatce.

— Rozumiem. W seperatce człowiek może zginąć — rzekła Kapitolino.

— Ty nie wiesz, co to za człowiek, Kapitolino! — zawołał Matwiej. — Przecież gdyby nie on, zostawiby ze mnie tylko kości... I opowiedział o polowaniu na niedźwiedzia i swej przyjaźni z Bielajewem.

— Wkrótce minie miesiąc od czasu, kiedy go widziałem. Cały miesiąc — zakończył z rozpaczą — a nie mogę mu w niczym pomóc.

Z tonu, jakim te słowa były wypowiedziane, Kapka pojęła że najbardziej niepokoi Strogowa myśl, iż Bielajew mógł stracić wiarę w jego przyjaźni.

Zapagnęła dodać Matwiejowi otuchy.

— To nie, Strogow, nie martw się. Wymyślimy coś. Ja ci pomogę. On sam też na pewno rozumie, że to nie fraszka.

Czy to od słów Kapki, czy też dlatego, że podzielił się z nią tajemnicą, Matwiejowi lżej się zrobiło na duszy.

W grudniową nocą zawlęknęła. Matwiej długo nie mógł zasnąć, czytał książkę, przysłuchując się wyciu wicheru w kominie. Nie wiedział kiedy zasnął wreszcie.

Wczesnym rankiem obudziła go Kapka. Przespał całą noc w ubraniu, nie zgasiwszy lampy i nie zamknąwszy drzwi.

— Zbudź się, Strogow! — tarosila go za ramię Kapka.

Matwiej zerwał się i spojrzął na Kapkę ze zdziwieniem, nie pojmując, dlaczego płonie lampa, a nie ognisko i skąd Kapka mogła się wziąć w lesie.

— No, ocknij się, ocknij przedzej! Mam do ciebie interes.

— A bodaj to... majaczyło mi się, że w tajdze — powiedział wreszcie Matwiej.

— Słuchaj — szepnęła Kapka — najęłam się z żoną Sidorkina do wymycia podłogi w baraku politycznych. Zaraz tam idziemy. Mo-

**Sylwetki mistrzów sportu Związku Radzieckiego**



Pierwsze dni listopada ubiegłego roku upamiętnił, się w sporcie Związku Radzieckiego nowymi rekordowymi osiągnięciami radzieckich sportowców. Na bieżniach Tyflisu, na stadionach i halach sportowych Charkowa i Leningradu, na basenach Kijowa, na szosach pod Moskwą, wszędzie gdzie tylko można było, walczone o zaobycie nowych rekordów sportowych ZSRR.

Ta walka, prawie codziennie, wzbogacała skarbiec sportu radzieckiego nowymi postęпами i zwycięstwami.

Wśród młodych talentów wyróżniła się mistrzyni sportu ZSRR Hnikina, która ustanowiła nowy rekord Związku Radzieckiego na 100 m czasem 12,3 sek. w kategorii od 15—16 lat.

Na zdjęciu: Start Hnikiny.

**Nowe władze kierownictwa sekcji motocyklowej ZS „Gwardia” Rzeszów**

W dniu 15 bm. odbyło się Walne Zebranie Sekcji motorowej ZS „Gwardia”, na którym wybrano nowe władze kierownictwa sekcji.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności sekcji złożył ob. inż. Krasiański.

Postanowiono również przeprowadzać szeroką akcję szkoleniową w terenie, celem umasowienia sportu motorowego oraz zapoznania z przepisami ruchu ulicznego.

Do nowych władz kierownictwa sekcji weszli: kierownik — por. Paściak, zastępca kierownika — Brzechowski, sekretarz — J. Dyg, skarbnik — Niedzielski, kapitan sportowy — Planeta, członkowie — por. Wojtanowicz, Bücki, ppor. Partyka i inż. Krasiański.

że być, że spotkam twojego przyjaciela — to co mu powiedzieć?

— Nie gadaj głupstw, Kapitolino — powiedział surowo, wiedząc, że w barakach politycznych sprzątała zazwyczaj więźniowie kryminalni.

Lecz Kapka nie żartowała. — Cóż ty, mój drogi? Mówię serio. Jacys dygnitarze mają przyjechać. Naczelnik kazał wyszorować wszystkie baraki.

Matwiej wrzucił ramionami. — Przedzej Strogow, Sidorycha czeka na mnie — przynajmniej go Kapka.

Poznasz go od razu — powiedział Matwiej — jest taki duży, twarz ma pomarszczoną, a siedzi w ostatniej seperatce z brzegu.

— A co mu powiedzieć?

— Prawda, co mu masz właściwie powiedzieć? — denerwował się Matwiej. Nie chciało mu się wierzyć, że uda się w końcu nawiązać łączność z Bielajewem.

— No, czego sterczysz, jak słup?! Siadaj i napisz kartkę — zarządziła Kapka.

Matwiej wziął papier ołówek i napisał roztańczonymi literami:

„Tarasie Semionyczu, zaufaj mi, napisz, przez kogo ci przesać coś z ubrania. Co z twoją chorobą

Twój przyjaciel jak zawsze MATWIEJ STROGOW”.

Nie zdążył nawet odczytać kartki. Kapka wyrwała mu ją z ręki, wetknęła za mankieta zakietu i skoczyła ku drzwiom, ale zawróciła i bez słowa zabrała ze stołu jeszcze jeden kawałek papieru i ołówek i wybiegła z pokoju. A Matwiej, zatrzasnąwszy drzwi, zaczął chodzić z kąta w kąt paląc papierosa za papierosem.

Czas już był szykować się na służbę. Ale miał tego położył się na łóżku i zamknął oczy, próbując usnąć.

Koło dziewiętej jeden z dozorców uchylił drzwi i powiedział:

c. d. n.